

Kino "Bałtyk"

Grzegorz Turnau

Pojedziemy na wakacje znów do Ino
Wysypimy naszych smutków szary mak
Żeby w Ino się rozpułynał
Bo to Ino jest jak kino
□Kino Bałtyk□, □Kino Słońce□, □Kino Żak□

Pojedziemy na wakacje znów do Ino
Sentymentów senny seans, słony smak
Czy Lucyna to dziewczyna?
I czy wpuszczą nas do kina?
□Kina Bałtyk□, □Kina Słońce□, □Kina Żak□

Oto krótka retrospekcja
Zaraz zacznie się projekcja
I do filmów predylekcja twa i ma
W □Kinie Słońce□ małe dzieci
Na ekranie księżyc świeci
Papierowy, zaświatowy, srebrna łza

Z kliszy multikolorowej
Zmierzch w ulicy Solankowej
Most Pakoski, rozrządowej górki czar
Zakochamy się potężnie
Tam gdzie kiedyś będą tężnie
Słony deszczyk - sprawca dreszczy
Miramax

Więc pojedźmy na wakacje znów do Ino
Tu jest Bałtyk, tu jest Słońce, tu jest Żak
Chociaż tamten seans minął
Wciąż potrzebne nam to kino
Inowrocław, inny obraz, inny smak

Więc pojedźmy na wakacje znów do Ino
Inowrocław, inny obraz, inny smak
Chociaż tamten seans minął
Wciąż potrzebne nam to kino
□Kino Bałtyk□, □Kino Słońce□, □Kino Żak□